

.:R5692 : strona 154:.

MODLITWY, KTÓRE SĄ WYŚLUCHANE

— 20 CZERWCA — PSALM 141 —

WIELU MOŻE SKŁADAĆ HOŁD, NIEWIELU MOŻE SIĘ MODLIĆ - TYLKO POŚWIĘCENI W JEZUSIE CHRYSTUSIE - ICH CZĘSTE POTRZEBY - "BOSKIE USZY OTWARTE" - ICH MODLITWY WZNOSZĄ SIĘ DO NIEGO JAK KADZIDŁO - UCZENIE SIĘ MODLITWY - O CO SIĘ MODLIĆ - WYPATRYWANIE ODPOWIEDZI - ODDECH DUCHOWEGO ŻYCIA

„Strzeż mnie od sidła, które na mnie nastawili” - Ps. 141:9

KIEDY rozmyślamy o wielkości Stworzyciela, Założyciela Nieba i Ziemi i o wszystkim w nich, i kiedy myślimy o naszej własnej małości, naszych słabościach i niedoskonałościach, to wprowadza nas w zdziwienie to, że nasz Bóg przewidział możliwość utrzymywania z Nim społeczności w modlitwie, czego mogą dostąpić nawet najlepsi z Jego stworzeń. Nie powinniśmy jednak zapominać o istniejącej różnicy pomiędzy oddawaniem czci i uwielbieniem, które każdy może oddać Panu, a modlitwami i błaganiami, które są przyjmowane tylko od Pańskich poświęconych i ich niepełnoletnich dzieci.

Zilustrujmy to: Jest jedną rzeczą, że ludzie mogą wiwatować gubernatorowi lub królowi, mogą zdjąć kapelusze lub oddawać pokłony, lecz inną rzeczą dla tej samej grupy ludzi jest przyjęcie przez króla lub gubernatora do towarzystwa jako jego przyjaciół bądź do społeczności z nim po to, aby móc opowiedzieć mu o swoich sprawach, otrzymać radę i opiekę. Dlatego chociaż Bóg interesuje się całym światem ludzkości, to jednak nie jest to takie samo zainteresowanie, jakie przejawia względem Jego Kościoła. Mówiąc o Jego Kościele nie mamy na myśli żadnej sekty, partii lub denominacji, ale te jednostki, które niezależnie od sekciarskich sposobów, weszli w swoich sercach w przymierze z Panem, wyrzekli się swojej woli i przyjęli w to miejsce wolę Bożą w Chrystusie. To właśnie oni stanowią biblijny Kościół, a ich imiona są zapisane w niebie (Żyd. 12:23). To o nich Biblia wypowiada się jako świętych Bożych, mówiąc: „Albowiem wszystkie rzeczy są wasze [...] aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży” - 1 Kor. 3:21-23.

Kościół Boga na całym świecie nie jest liczny. Jak mówi Biblia, nie ma w nim wielu bogatych, ani wielu mądrych, ani wielu uczonych, lecz głównie ubogich tego świata, bogatych w wierze, dziedziców królestwa (1 Kor. 1:26; Jak. 2:5). Ich królowanie, moc i kontrola w światowych sprawach

nie rozpocznie się, dopóki nie

::R5692 : strona 155::

dostąpi przemiany w zmartwychwstaniu, a Królestwo Mesjasza zostanie w pełni wprowadzone. Wtedy będą żyć i królować z Chrystusem przez tysiąc lat – Obj. 20:4.

KTO MOŻE SIĘ MODLIĆ

O dziwo, wielu myśli, że wszyscy, bez wyjątku, mogą przyjść o jakiegokolwiek porze ze swoimi żądaniami do Wszechmogącego Boga. Wydaje się nawet, że Bóg jest nieszczęśliwy, ponieważ ludzie nie przychodzą do Niego w ten sposób. Takie poglądy dotyczące modlitwy, wskazują na brak badania Biblii i biblijnych informacji. Biblia naucza, że modlitwa jest wielkim przywilejem.

Jezus oświadczył: „Nikt nie może przyjść tylko przez mię”. Dalej wskazał On na ograniczenie dla tych, którzy zbliżają się przez Niego do Ojca, a mianowicie, że muszą być Jego uczniami. Aby stać się Jego uczniami, muszą wziąć na siebie pewne obowiązki lub śluby. Muszą też wyrzec się własnej woli i przyjąć wolę Jezusa. Muszą wszystko złożyć na ołtarzu. W przeciwnym razie nie mogą być przyjęci, nie mogą być przedstawieni Ojcu, nie mogą być spłodzeni z Ducha, nie mogą być traktowani jako synowie Boży, nie mogą być współdziedzicami z Jezusem Chrystusem w Jego nadchodzącym Królestwie – nie mogą też mieć w teraźniejszym życiu przywilejów synów Bożych – przywileju modlenia się i boskiego towarzystwa, społeczności oraz nauczania.

Wszystkie te szczególne błogosławieństwa Biblii zachowane są dla tych, którzy staną się synami Boga. Nawet odnośnie tych, którzy stali się synami Bożymi, Jezus wspomina, że istnieje niebezpieczeństwo utracenia przez nich przywileju modlitwy. Jezus powiedział: „Jeśli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a stanie się wam” – Jana 15:7.

Wierzmy, że fałszywa wiedza w przedmiocie modlenia się działała na wielu niekorzystnie. Większość utrzymuje stosunki ze złem, uciekając do Pana tylko w kłopotach, a to wszystko bez wejścia z Nim w jakiegokolwiek przymierze bądź otrzymania jakiegokolwiek uznania jako synów, a nawet bez požądania takiego uznania. Gdyby byli oni właściwie poinformowani, to wpływ na ich umysł byłby wprawdzie oszałamiający. Ocknęliby się natychmiast i doszli do zrozumienia, że są na świecie bez Boga; że On nie ma nadzoru nad ich sprawami; lecz są częścią świata pod ogólnym przekleństwem lub wyrokiem śmierci.

Najwyższe cechy ludzkiego umysłu, które są usytuowane na samym wierzchu naszej czaszki, są organami do składania czci, poważania, uszanowania i duchowości. Nawet ci nikczemni czują

czasami, że będą podobać się Bogu dzięki modleniu się do Niego i proszeniu Go o niektóre względy. Oni nie nauczyli się, że to do nich zwraca się Bóg, mówiąc: „Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz Przymierze moje w usta twoje, a zarzuciłeś słowa moje za się?” – Ps. 50:16,17.

Najwyższy czas, żeby różnica między Kościołem i światem była wyraźnie zaznaczona, a przywileje Kościoła docenione. Efektem tego byłoby pobudzenie w innych poczucia potrzeby Boga. Wtedy, w godzinie rozpacz, rozumieją, że są bez Niego. Czy nie będą oni wtedy bardziej chętni do usilnego szukania Go na Jego wyznaczonej drodze, przez Pana Jezusa Chrystusa i zupełne poświęcenie – jedynych warunkach, na których Jezus by ich przyjął i stał się ich Orędownikiem u Ojca oraz zabezpieczył dla nich tytuł i przywilej synów Bożych, wartość w życiu teraźniejszym i w tym, które ma przyjść?

KADZIDŁO, MODLITWA PRZED BOGIEM

Prorok Dawid, w tej lekcji, wyobraża Chrześcijanina przychodzącego w swoich utrapieniach do Boga w wyznaczony przez Niego sposób: „O Panie! Wołam do ciebie, pospiesz do mnie, posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, jak kadzidło”. Jest to ta sama myśl wyrażona w innym miejscu w Biblii – że modlitwy ludu Bożego unoszą się przed Nim jak przyjemna woń (Obj. 5:8). Pamiętamy, że w dawnych czasach kadzidło było figurą modlitw świętych. Składało się ono z niezwyklej mieszanki przypraw, wydających szczególnie przyjemną woń, a przygotować je mogli tylko kapłani, którzy potem mieli je ofiarować (2 Moj. 30:34-38; 2 Moj. 37:29). W ten sposób Pan ponownie pokazał nam, że przywilej modlenia się i zbliżania się do Niego w odpowiedni sposób, jest ograniczony do antytypicznych kapłanów, nazywanych przez Św. Piotra Królewskim Kapłaństwem – 1 Piotra 2:9.

Tylko ci z Pańskiego ludu, którzy poświęcili Jemu aż do śmierci swoje życie, są reprezentowani jako członkowie ofiarniczych kapłanów, do których Apostoł napisał, mówiąc: „Proszę was tedy bracia! Przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą” (Rzym 12:1). Pan zapewnił tę klasę, że ich wysłucha i odpowie im, niekoniecznie według ich naturalnych upodobań, lecz będzie zważał na ducha ich wołania i według swojej mądrości udzieli im najbardziej pomocnych doświadczeń i błogosławieństw.

O CO MAMY SIĘ MODLIĆ

Nasze modlitwy powinny być w harmonii z naszymi staraniami. W naszej lekcji, Kościół Chrystusa reprezentowany jest jako modlący się do Pana, aby położył straż ich wargom. Oni usiłują zachować swoje usta od wypowiedzi, które mogłyby zaszkodzić innym; a przeciwnie do tego, chcą być

pomocni ludzkości i oddawać cześć Bogu. Starają się o czystość serca oraz unikają praktykowania zła z tymi, którzy się go dopuszczają; zatem modlą się w harmonii: „Nie nachylaj serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, i żebym się nie karmił rozkoszami ich” – pomagaj mi w mojej stanowczości dawania odporu tym wszystkim rzeczom.

Jak stosownym jest, aby Pański poświęcony lud szczegółowo badał swoje życie, kiedy przychodzi do Ojca w modlitwie! Jak stosownym jest, by zauważyli do jakiego stopnia błogosławieństwa i rozkosze przyszły do nich w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości i miłości – w przeciwieństwie do Złotej Reguły! Ktokolwiek modli się w ten inteligentny sposób z pewnością podda swoje życie egzaminowi tak, aby naprawić swój cel i w ten sposób nie jeść z przysmaków, które przyszły z niesprawiedliwości bądź ucisku, lecz przeciwnie, cieszyć się ze zwyczajnych rzeczy, jakie przynosi życie – o ile są one nabyte w harmonii z zasadami sprawiedliwości i miłości.

„NIECH MNIE BIJE SPRAWIEDLIWY”

Klasa, która jest w ten sposób w społeczności z Bogiem, przez modlitwę i staranie się, aby być posłuszną zarządzeniom i prawu, jest tak bardzo w to zaangażowana, że jest w stanie powiedzieć, jak w tym Psalmie, że jej członkowie nie mają nikomu za złe, jeśli są ganieni przez sprawiedliwych – nagana od nich będzie raczej jak wyborny olejek, który gość przyjmował w starożytnych czasach od swojego gospodarza. Prawdziwi chrześcijanie, klasa, która ma społeczność z Bogiem w modlitwie, posiada przymioty serca, które Apostoł określa jako owoce Ducha Świętego, mianowicie: pokorę, cichość, cierpliwość, długie znoszenie, braterska uprzejmość i miłość (Gal. 5:22,23; 2 Piotra 1:5-8).

::R5693 : strona 156::

Z powodu ich posiadania, nie obrażają się tak łatwo, lecz istotnie cieszą się z doświadczeń i lekcji, jakie Pańska opatrność może na nich dopuścić – szczególnie jeśli przyjdą od braci, którzy używają tych zarządzeń w swoich napomnieniach w Chrześcijański sposób – w pokorze, pamiętajcie sami, „abyś i ty nie był kuszony” – Gal. 6:1.

W takich przypadkach, nagana będzie błogosławieństwem od Pana – o ile będzie dana i przyjęta w tym duchu. Ani ich umysły, ani serce nie są zniechęcone przez takie napomnienia Pisma Świętego, a sami uczą się jak udzielać innym napomnień w podobny sposób tak, aby nie ranić, ale pomóc. Ich modlitwy są wypowiedane jedni za drugich w tym, co wydaje się być niedolą i w harmonii z Pańską obietnicą, te pozorne niedole powinny współdziałać we wszystkich sprawach życia dla dobra tych, którzy Go miłują, dla tych, którzy są powołani według Jego postanowienia.

Wydanie The American Version podaje inaczej słowa: „Jako olejek na głowie, niech nie odmawiam go; a nawet w ich niezbożności w modlitwie mojej trwać będę.”

W hiperboli (wyrażeniu przesadzonym – przyp. tłum.) Prorok wspomina o uciśnieniu Kościoła jako dotykającym go nawet aż do śmierci. „Rozlatują się kości nasze aż do ust szeolu [grobu], jako gdyby kto rąbał i łupał drwa na ziemi” – podobnie jak wióry cieśli, których ten nie uważa za warte zbierania. Chociaż ze świeckiego punktu widzenia, może to być ocenieniem świętych Pańskich, to jednak nie jest tak z Bogiem, jak pokazuje to następujący werset: „Ale do Ciebie, Panie, Panie! Podnoszę oczy moje; w Tobie ufam, nie odpychaj duszy mojej”.

Lecz bez względu na to jakie lud Boży może przechodzić w terażniejszym życiu cierpienia, jakiego odrzucenia może doświadczyć z rąk wielkich lub mądrych tego świata, mają oni Boską obietnicę chwały, zaszczytu i nieśmiertelności w przyszłości. Oni Mu ufają, a On nie pozostawi ich samymi. On oświadczył: „Bramy Piekła [Szeol, Hades] nie zwyciężą ich”, znaczy to, że moc grobu nie zapanuje nad Pańskimi Pomazańcami, Chrystusem i Kościołem – oni powstaną z mocy grobu we wspaniałym Pierwszym Zmartwychwstaniu, aby królować tysiąc lat – Obj. 20:6.

„STRZEŻ MIĘ OD SIDŁA”

Szatan reprezentowany jest jako ptasznik, łowca, który rozgląda się za Pańskim ludem, podobnie jak ziemscy myśliwi, którzy mają skłonność do polowania na centkowane ptaki. Zanim wynaleziono proch, myśliwi polowali na ptactwo szczególnie przy użyciu sideł i pułapek. Podczas, gdy Szatan jest reprezentowany jako Arcy-nieprzyjaciel, przypisuje się mu również posługiwanie się sługami. Według Biblii jego głównymi sługami są upadli aniołowie, których jest księciem – „księciem diabłów”. Lecz również wśród ludzi ma on wielu pracowników niesprawiedliwości. Bez względu na to czy oni zdają sobie z tego sprawę czy też nie, są jego sługami.

Jak Jezus oświadczył: „Komu zastawiacie się sługami, te goście sługami”. W konsekwencji tej reguły rozumiemy, że wielu jest rzekomo sługami Boga, którzy zwodzą samych siebie, ale w rzeczywistości są sługami Onego Bezbożnika; bo jego uczynki czynicie, jak powiedział Jezus. Oni współpracują w budowaniu niesprawiedliwości, nieprawości oraz w tłumieniu Prawdy i wprowadzaniu ludu w błąd.

Pan będzie pomagał swojemu ludowi, On wyzwoli ich z różnych sideł Przeciwnika, a Szatan i jego zastępy wpadną we własne sidła. Podobnie było w starożytnych czasach, kiedy to Egipcjanie chcieli pojmać Izraelitów przy Morzu Czerwonym, a Pan stworzył dla nich drogę i dzięki temu uciekli; podczas, gdy ich nieprzyjacieli zostali usidleni i pochłonięci.

Podobnie, w wielkim Czasie Ucisku, który się przybliży, Szatan i jego słudzy zostaną pochłonięci w sposób, którego się nie spodziewają. Kościół uniknie tych rzeczy przychodzących na świat i stanie przed Synem Człowieczym, przemieniony w mocy Pierwszego Zmartwychwstania i będzie razem z Nim nazwany klasą Jego Królestwa. Świat będzie natomiast usidlony w tym wielkim Czasie Ucisku. A jednak, dzięki Bogu, będzie to dla ich dobra, gdy dokładnie nauczą się dróg Pańskich. Jak wielkimi będą spływające na nich błogosławieństwa Wszechmogącego!

=====

— 15 maja 1915 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.